

 Kalina Gierblińska, 2020-06-05 08:06

Co pacjent na to:

# Nie można przeczekać chorób przewlekłych, tak jak epidemii!



Rozmowa Medexpressu z Anną Śliwińską, prezes Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków.

## Co dziś pacjenci z cukrzycą mówią o doświadczeniu epidemii? Jak to wpłynęło na ich leczenie?

**Anna Śliwińska:** Pacjenci z wyrównaną cukrzycą, dobrze kontrolowaną nie zgłaszali poważniejszych problemów z dostępem do leczenia, poza tym że potrzebowali recept na kontynuację terapii. Jeżeli pacjent miał to pod kontrolą, właściwie nie borykał się z poważniejszymi wyzwaniami w czasie lockdown'u. Natomiast istotnym problemem, z którym musieli się pacjenci zmierzyć, było odkładanie na później planowanych zabiegów, np. okulistycznych. Poza tym dla osób z cukrzycą to doświadczenie wiąże się przede wszystkim ze strachem, ponieważ dużo się mówiło na początku epidemii o tym, że ludzie z cukrzycą są narażeni na cięższy przebieg COVID-19. Mówiono także, że sama choroba cukrzycy zwiększa prawdopodobieństwo zakażenia się wirusem, co na szczęście okazało się nieprawdą. Chorzy z cukrzycą źle wyrównaną i powikłaną, długoletnią i chorzy w senioralnym wieku rzeczywiście czuli przez ten cały czas duże napięcie i poważny lęk o siebie. Myślę, że to doświadczenie wpłynęło negatywnie na nas wszystkich, także dla naszego stowarzyszenia był to trudny czas. Nie realizowaliśmy żadnych spotkań, także z pacjentami. Ludziom doskwierało uczucie osamotnienia.

## Ponadto fałszywe informacje przekazywane przez celebrytów nie wspierają budowania poczucia bezpieczeństwa wśród pacjentów...

**A.Ś:** To prawda, choć w obszarze cukrzycy, na szczęście, takich teorii nie słyszałam. Znane są mi głosy takich medialnych osób, które przeciwstawiają się słuszności szczepień lub w ogóle negują fakt, że cały świat walczy z epidemią SARS-CoV-2. W takich sytuacjach bardzo boli atak na służbę zdrowia, na lekarzy, ludzi wykształconych i wiarygodnych. Było mi bardzo przykro oglądać wywiad w telewizji śniadaniowej, w której doktor Michał Sutkowski został zaatakowany werbalnie przez pewnego sportowca. Ludzie, a zwłaszcza pacjenci, powinni ufać tym, którzy mają stosowne wykształcenie medyczne i lata doświadczeń w ratowaniu naszego zdrowia. Ważne jest to, by pacjenci korzystali z wiarygodnych źródeł informacji.

**Obok epidemii koronawirusa, szerzyła się także epidemia strachu wśród pacjentów. Z jednej strony jest to zrozumiałe, a z drugiej zatrważające. Cytując Rzeczpospolitą: „Ponad połowa (53 proc.) analizowanych państw częściowo lub całkowicie zaprzestała świadczenia usługi leczenia nadciśnienia tętniczego. 49 proc. przerwało leczenia cukrzycy i powikłań związanych z cukrzycą, 42 proc. leczenie nowotworów, a 31 proc. leczenie nagłych przypadków chorób układu krążenia.” Możemy założyć, że również w Polsce wśród pacjentów z cukrzycą były osoby, które miały trudności w kontynuacji leczenia, zastanawiały się nad tym lub na to się zdecydowały. Jak skomentuje Pani takie działania?**

**A.Ś:** Na początku były takie doniesienia, że niektóre leki przeciwcukrzycowe mogą pogarszać przebieg choroby COVID-19. Natomiast my od zawsze mówimy naszym pacjentom twardo, że nie wolno zmieniać, odstawiać terapii bez konsultacji z lekarzem. Właściwie zawsze takie samowolne odstawienie terapii powoduje więcej szkody, niż pożytku. Ufajmy lekarzom, jeśli pacjent miał

zapewnienie ze strony szpitala, że warunki sprzyjają przeprowadzeniu planowanego zabiegu, to nie odkładamy tego w czasie. Zwłaszcza jeśli taki zabieg jest konieczny dla zdrowia i życia. Z pewnością problemem były nowe diagnozy cukrzycy. Jak pani wie, cukrzyca typu 1 u dzieci objawia się bardzo gwałtownie. Niestety wiemy o tym, że byli tacy rodzice którzy usiłowali przeczeakać tę chorobę dziecka, która pojawiła się w czasie epidemii. Przez to dzieci trafiały od razu na OIOM. Były w tak złym stanie zdrowia, że było widać, że zostały „przetrzymane” maksymalnie w tych objawach, prawie że do utraty życia. Rodzic bał się koronawirusa w placówce zdrowotnej, ale tak naprawdę ryzykował życiem dziecka. Nie chodzi o to, by to oceniać, ale takie sytuacje są bardzo niepokojące. A kolejne takie sytuacje to powikłania cukrzycowe, np. zawały serca czy udary mózgu- i w tych przypadkach ludzie bali się dzwonić po karetkę czy iść do szpitala. A przecież nie można przeczeakać zawału czy udaru...!

### **Czy strach może być w czasie epidemii koronawirusa usprawiedliwieniem dla pacjentów z cukrzycą?**

**A.Ś:** Tylko jeżeli lekarz zalecił przełożyć zabieg czy leczenie, inne powody nie mogą być usprawiedliwieniem. Ludzie, którzy zbyt łatwo uwierzyli w niesprawdzone informacje i dobrowolnie odstawiali leki, szkodzili sobie. Pacjenci z cukrzycą, którzy okres kwarantanny przyjęli za wymówkę dla zaniechania aktywności fizycznej, podjęli dla siebie złą decyzję. To samo dotyczy zdrowego odżywiania. Podjadanie i niezdrowa żywność, używki- bo jest kwarantanna i stres- to nie wytłumaczenie. Koronawirusa pewnie unikniemy lub większość z nas przejdzie go stosunkowo lekko, ale cukrzyca z nami zostanie. Czy warto tak ryzykować?

### **Która grupa pacjentów cukrzycowych ma trudniej w okresie epidemii?**

**A.Ś:** Z pewnością osoby starsze z wieloletnią i powikłaną cukrzycą. Jak ktoś jest młodym pacjentem z cukrzycą typu 1, to nie ma właściwie żadnego wyższego ryzyka cięższego przebiegu koronawirusa. Natomiast ci pacjenci, którzy w czasie epidemii mieli zacząć insulinoterapię albo ją zmieniali mogli mieć jakieś dodatkowe lęki. W stresie związanym z pandemią człowiek jest mniej skłonny do szukania pomocy lekarskiej. Kluczem dla tych pacjentów jest edukacja. Odnośnie insulinoterapii trzeba mieć jak najpełniejszą wiedzę. Do tego niezbędna jest dobra współpraca z całym zespołem terapeutycznym. Pacjent, który ma stosować insulinoterapię powinien dobrze rozumieć jej mechanizm. Insuliny mamy różne, które różnie działają, warto o tym pamiętać. Konieczne jest też pamiętanie o tym, jak dużą rolę odgrywa tu rodzaj aktywności fizycznej i odpowiednie posiłki.

### **W tym roku kończy się refundacja dla niektórych leków. To również może wzbudzać wśród pacjentów przyzwyczajonych do sprawdzonych terapii dodatkowy strach, zwłaszcza w grupie osób starszych.**

**A.Ś:** Jako stowarzyszenie mamy ogromną nadzieję, że wszystkie insuliny, jakie są refundowane dla pacjentów obecnie pozostaną na tych listach. Trzeba pamiętać, że insulina to lek ratujący życie. To podstawowy lek w cukrzycy. Przed odkryciem insuliny, a lek ten nie ma jeszcze nawet stu lat, ludzie z cukrzycą insulinozależną po prostu umierali. Chcemy, aby dostęp do insuliny, mimo tego, że mamy coraz nowsze terapie, pozostał nienaruszony i aby pacjenci starsi przyzwyczajeni do tych insuliny i dobrze na nie reagujący, nie musieli dodatkowo się stresować.

### **Eksperti przewidują druga falę koronawirusa na jesieni. O czym powinni pamiętać pacjenci z cukrzycą?**

**A.Ś:** O tym by przestrzegać wszystkich zaleceń, nie lekceważyć ich- dbać o dystans społeczny, myć ręce jak najczęściej i nosić maseczkę w sytuacjach, które tego wymagają. Pacjenci powinni sięgać po informacje ze sprawdzonych źródeł- od towarzystw naukowych, organizacji pacjenckich, lekarzy, ministerstwa zdrowia, Światowej Organizacji Zdrowia. Nie ignorujemy zagrożenia, ale też go nie demonizujemy, czyli nie popadamy w skrajności. A przede wszystkim nie przerywamy leczenia.